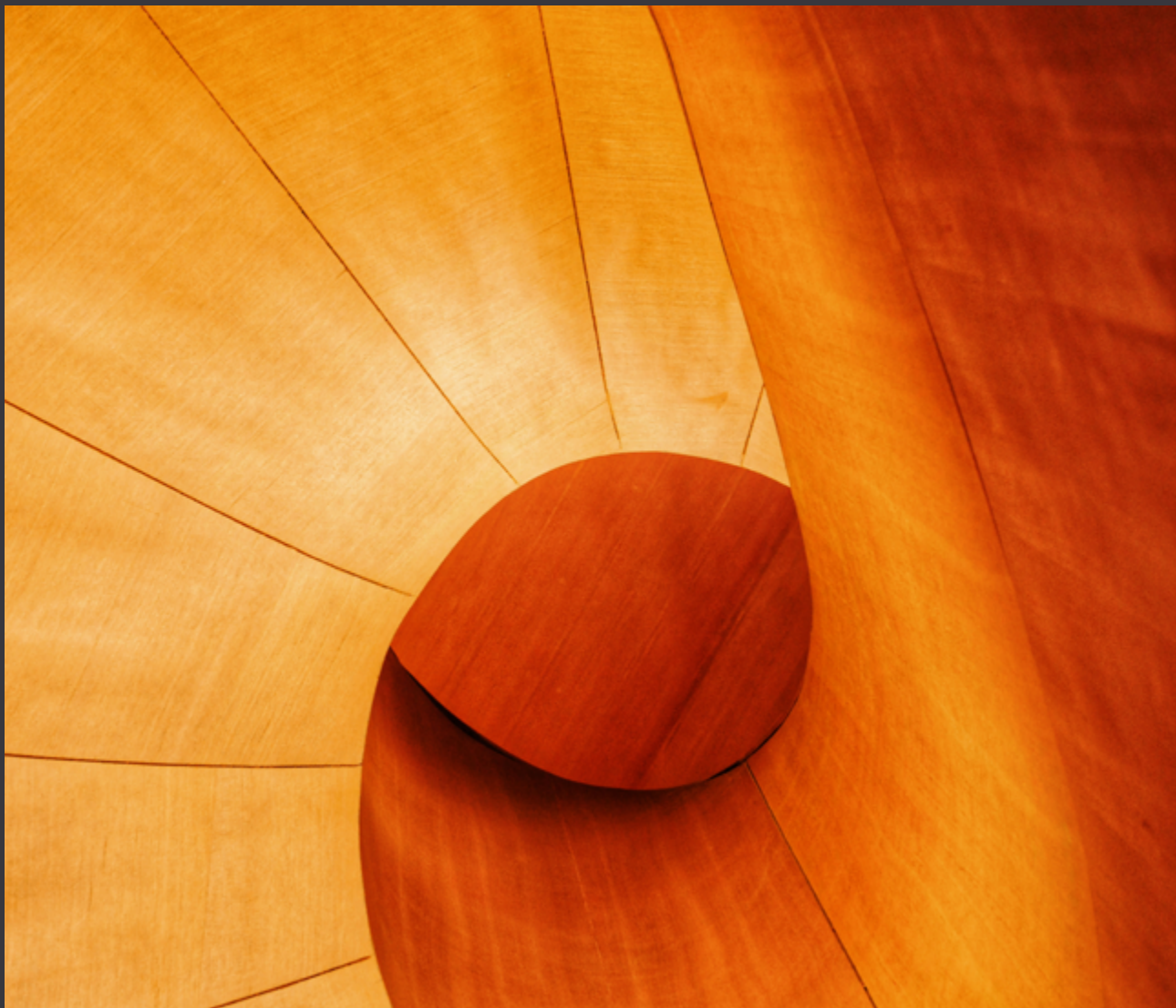


Dąbrowa Górnicza 2026
Semestr letni 2025/2026
Nr 1 (1) / 2026

Akademia WSB

WSB University



Docendo Discimus

Audiatur et altera pars

Wydawca: Katedra Prawa i Administracji Akademii WSB
ul. Zygmunta Cieplaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza

Redaktor naczelny: dr Mateusz Popiel
e-mail: mateusz.popiel@wsb.edu.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Natalia Łaskawiec
e-mail: natalia.laskawiec@student.wsb.edu.pl

e-mail: docendodiscimus@wsb.edu.pl

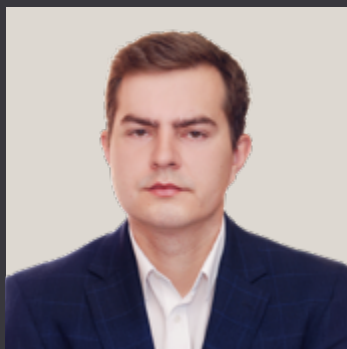


Szanowni Czytelnicy!

Niniejszym oddajemy do Państwa rąk pierwszy numer Akademickiego Semestralnika Koła Naukowego Prawa i Administracji Akademii WSB „Docendo Discimus”. Semestralnik powstał z inicjatywy adw. Martyny Kucharskiej-Staszek i ze wsparciem pracowników Katedry Prawa i Administracji Akademii WSB. W zamyśle inicjatorów tego czasopisma ma ono przedstawiać zawilosci prawa w prosty i zrozumialy sposob. Jego adresatami sa nie tylko studenci kierunku Prawo, czy Administracja, lecz takze cala spolecznosc akademicka Akademii WSB i jej sympatycy.

W aktualnym numerze „Docendo Discimus” mozna przeczytac wywiad adw. Martyny Kucharskiej-Staszek z Alina Prochasek, czlonkini zarzadu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz artykuly: Natalii Laskawiec „Obywatel w sadzie. Czy moga wziac udzial w nie swojej rozprawie karnej lub cywilnej?”, Anny Nowickiej i Nikoli Bargiel „Nowelizacja ustawy o ochronie zwierzat – najwazniejsze zmiany i ich znaczenie”, Kacpra Pawelca „Specyfika sporow o blad medyczny” oraz Julii Grabowskiej „Znaczenie opinii bieglych sadowych w sprawach karnych z udzialem lekarzy i lekarzy dentystow”. Dwa ostatnie artykuly powstaly z inicjatywy i pod nadzorem adw. Marty Imiolczyk-Porebskiej w zwiazku z I Konferencja Naukowa „Prawo i Medycyna 2025”, ktora odbyla sie w dniu 11 grudnia 2025 r. na Akademii WSB.

Na koncu prezentowane sa relacje fotograficzne z wydarzen organizowanych przez Katedre Prawa i Administracji Akademii WSB w ostatnim czasie.



dr Mateusz Popiel
*Adiunkt Akademii WSB,
Redaktor naczelny*



dr Aleksandra Klimek-Lakomy
*Prodziekan Wydzialu Nauk Stosowanych,
Adiunkt Akademii WSB*



Alina Prochasek – absolwentka studiów prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, edukatorka i trenerka edukacji pozaformalnej, była przewodnicząca Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych oraz obecna członkini zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Na przestrzeni ostatnich lat zrealizowała kilkadziesiąt projektów edukacyjnych i międzynarodowych, współpracując z młodzieżą z Polski, Europy i Azji, w tym m.in. w Chinach, Indonezji czy Azji Centralnej. W rozmowie z adw. Martyną Kucharską-Staszal, opiekunką Koła Naukowego Prawa i Administracji Akademii WSB „Docendo Discimus” zgodziła się opowiedzieć naszym czytelnikom o swojej karierze zawodowej, o tym, jak studia prawnicze odegrały kluczową rolę w jej rozwoju zawodowym i w zdobyciu umiejętności radzenia sobie z różnorodnymi wyzwaniami, a także o pracy z młodzieżą i kompetencjach, które dziś powinni rozwijać młodzi ludzie.

Od paragrafów do Erasmusa: Jak prawo stało się fundamentem edukacyjnej misji.

MARTYNA KUCHARSKA-STASZEL: Twoja ścieżka zawodowa łączy prawo, edukację i aktywizm młodzieżowy. W którym momencie poczułaś, że praca z młodymi ludźmi i na ich rzecz stanie się Twoją główną misją?

ALINA PROCHASEK: Poczucie misji związanej z wspieraniem młodzieży towarzyszyło mi od wielu lat, choć długo nie potrafiłam tego nazwać. Prowadzenie dialogu i działania z młodzieżą nie są przecież zawodem nazwanym, dlatego długo szukałam swojej ścieżki.

Kluczową rolę odegrał jednak dla mnie okres studiów. Poza obowiązkami akademickimi ważne stało się dla mnie również poznawanie ludzi i ich historii. Wtedy dowiedziałam się o projektach unijnych i Programie Erasmus. Po pierwszej wymianie młodzieżowej poczułam, że chcę rozwijać się w tym obszarze, a fakt, że takie inicjatywy nie były popularyzowane wśród młodych w tamtym okresie, dał mi dodatkową motywację do działania. Od tego momentu, oprócz ścieżki prawniczej, zaangażowałam się w działalność organizacji trzeciego sektora, by docierać do młodych ludzi, a rozwijające się w tym okresie młodzieżowe rady gmin, powiatów i sejmiki wojewódzkie, pozwoliły mi łączyć doświadczenie z realnymi potrzebami odbiorców. Postawiłam sobie za cel, że zrobię wszystko, żeby jak najwięcej osób w moim powiecie, na Śląsku, a jak się z czasem okazuje – na całym świecie – mogło skorzystać z takich doświadczeń.

Jesteś członkinią zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE), która jest bardzo ważna z perspektywy systemu edukacji w Polsce i mocno go wspiera. Powiedz, jak to wpłynęło na Twój rozwój zawodowy i postrzeganie potrzeb, z którymi mierzy się system edukacji w Polsce?

Praca w FRSE na każdym poziomie to niezwykła przygoda, która pozwala w myśl sztandarowego hasła Erasmusa – poszerzać horyzonty i otwierać się na nowe doświadczenia. Wiele lat temu, kiedy poznawałam dopiero strukturę funkcjonowania FRSE, zakiełkowała w mojej głowie myśl, że chciałabym tam pracować – bo gdzie jak nie w tym miejscu można tak efektywnie wspierać młodych.

Obecna moja praca jest bardzo dynamiczna i staram się w jej ramach odpowiadać wyzwaniom, jakie stawia nam system edukacji. Z pomocą przychodzi Program Erasmus+ – zaczynając od mobilności i partnerstw w edukacji na poziomie edukacji szkolnej, kształcenia zawodowego, po szkolnictwo wyższe.

Nie możemy zapomnieć, że FRSE to również projekty Krajowego Planu Odbudowy (KPO), gdzie 1,8 miliarda złotych przeznaczono na stworzenie Branżowych Centrów Umiejętności i zbudowanie polityki uczenia się przez całe życie w regionach. Dodatkowo realizujemy projekty bilateralne i w ramach Funduszu Europejskiego dla Rozwoju Społecznego (FERS).

Ten wachlarz różnych projektów pokazuje nie tylko potencjał, ale również spore wyzwania. W mojej pracy liczy się umiejętność negocjacji i wypracowania metod kompromisu pomiędzy wieloma podmiotami i partnerami. Wspomagamy wiele obszarów edukacji, ale jeszcze sporo przed nami, ponieważ ich skala jest ogromna.

Jako przykład nowości w działaniu ogromnie się cieszę, że wykorzystując Fundusze Norweskie, w przyszłym miesiącu będę mogła ogłaszać kolejne granty, które dadzą kolejne możliwości i pozwolą nauczycielom, środowisku szkolnemu i młodzieży rozwijać podejście edukacji pozaformalnej w edukacji obywatelskiej czy klimatycznej.

Stałaś na czele największej Federacji organizacji młodzieżowych w Polsce. Z jakimi wyzwaniami mierzyłaś się na początku tej roli i co było dla Ciebie największym przełomem?

Nie ukrywam, że bagaż zebranego doświadczenia przez okres studiów i współpracy z różnymi podmiotami i środowiskami był kluczowy dla pełnienia misji, jaką realizowałam stojąc na czele Związku Stowarzyszeń Polska Rada Organizacji Młodzieżowych PROM. Jako przewodnicząca stawiałam na dialog – spotykałam się z organizacjami, wsłuchiwałam się w ich potrzeby i budowałam współpracę.

To pozwoliło mi poznać wiele fascynujących osób, zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i ogólnopolskim. Nie da się ukryć, że moją bazą zawsze była wiedza prawnicza i zebrane doświadczenie z okresu studiów, pracy w kancelarii, jak i wszystkie te umiejętności miękkie, które udało mi się rozwinąć podróżując po całej Europie i nie tylko.

Dzięki możliwościom, jakie dają projekty, wykorzystałam szansę na rozwój kulturowo-językowy i umiejętności miękkich. Bez tego ani rusz. Kiedy otrzymałam propozycję objęcia stanowiska przewodniczącej Federacji, miałam swoje obawy, ale nie czułam lęku, bo wiedziałam, że wiedza i zdobyte doświadczenia pozwolą mi wesprzeć organizację.

Działalność w Federacji ma swoją specyfikę. Przede wszystkim zobaczyłam, że mimo statusu Federacji i jej celów trzeba patrzeć na aspekty polityczne i nabyć umiejętność współpracy w środowiskach reprezentujących różne interesy, co było niewątpliwie wyzwaniem. Nie można było zapomnieć o członkach, utrzymać strukturę i wykorzystać wszelkie możliwe narzędzia, aby rozwijać działalność.

Z ogromną dumą mogę powiedzieć, że w okresie mojej działalności w PROM realizowana była reforma wprowadzająca nowe zasady powoływania i funkcjonowania młodzieżowych rad na poziomie gminy, powiatu i województwa. Mimo że są to organy o charakterze konsultacyjnym, spowodowało to powstanie ruchu młodzieżowego i aktywizację młodych ludzi. Udział w procesie legislacyjnym tworzenia prawa w Polsce oraz w konsultacjach i tworzeniu strategii młodzieżowej na poziomie europejskim był fascynującą przygodą. Jako młoda dziewczyna nawet nie pomyślałabym, że będę kiedyś zaangażowana w tym kierunku i współdziałać z ludźmi ze wszystkich krajów UE, wypracowując wspólnie rezolucję w polityce młodzieżowej.



Nie ukrywam, że wiedza prawnicza była przydatna, choćby w kontekście wyobrażenia sobie, jak dany akt prawny może wyglądać i na co zwracać szczególną uwagę. Naprawdę nie spodziewałam się, że będę częścią tego wspaniałego przedsięwzięcia. Proces tworzenia prawa europejskiego to był prawdziwy „gamechanger”. Działalność w PROM była też prawdziwą szkołą życia. W jednym miejscu spotykały się osoby z różnych miast i województw z różnym doświadczeniem i pomysłami, a nagle zaczynali dyskutować o potrzebach edukacyjnych, znajdując wspólne wyzwania i opracowując strategie. Każdy z nas jest inny, widzi pewne obszary inaczej, ale ważne jest, by z tych różnic mogły powstać nowe projekty.

Współpracowałaś z młodzieżą z Europy i Azji, m.in. w Chinach, Indonezji czy Azji Centralnej. Czego te doświadczenia nauczyły Cię o potrzebach i potencjale młodych ludzi – niezależnie od kraju?

Doświadczenia te nauczyły mnie jednej rzeczy: mogę mieszkać gdziekolwiek na świecie, mogę urodzić się gdziekolwiek, ale jako człowiek mam te same prawa i potrzeby. Nie ma znaczenia, czy jestem Polką, czy Indonezyjczykiem. Mam prawo do samorealizacji, sprawczości, godnej płacy i pracy, do szczęścia. Każdy człowiek zasługuje na szacunek i szczęście – niezależnie od pochodzenia, koloru skóry czy wyznania.

Jako trenerka edukacji pozaformalnej, jakie kompetencje młodzież powinna rozwijać najbardziej?

Uważam, że jest osiem takich kompetencji kluczowych: komunikacja w języku ojczystym i obcym, kompetencje matematyczne i w naukach przyrodniczych, technologicznych i inżynijnych (STEM), kompetencje cyfrowe, umiejętność uczenia się, kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie przedsiębiorczości oraz świadomość i ekspresja kulturalna.

Na nich powinno się tworzyć programy edukacyjne dla młodych. Zawsze podkreślałam potrzebę bycia innowacyjnym, przedsiębiorczym i elastycznym. Nie zapominając o pierwszym kroku – poznaniu siebie i swojego stylu uczenia się. Zaopatrzeni w tę wiedzę jesteśmy w stanie uczyć się wszystkiego i wykorzystać te umiejętności w praktyce.

Jak studia prawnicze wpłynęły na Twój sposób myślenia, podejmowania decyzji i pracy z ludźmi? Czy są kompetencje z prawa, które szczególnie przydają Ci się dziś w działaniach społecznych i edukacyjnych?

Studia prawnicze były dla mnie przede wszystkim okresem nabywania umiejętności uczenia się. Potrzebowałam usłyszeć pewne rzeczy, przedyskutować je, wtedy łatwiej zapamiętywałam materiał.

Okres studiów to był czas odkrywania własnego potencjału i możliwości. Środowisko ambitnych osób wymuszało naukę kompromisu i dialogu.

Pierwsze doświadczenia zawodowe podczas praktyk studenckich wymagały ode mnie umiejętności wykorzystania wiedzy w praktyce, co znacząco rozszerzyło moje horyzonty. Studia nauczyły mnie umiejętności poznawania samej siebie, swojego stylu pracy, stylu uczenia się, orientacji w tym, w czym jestem dobra, a co mogłabym jeszcze rozwijać. Moja refleksja: samoświadomość i systematyczne poszerzanie granic pozwala osiągać najlepsze wyniki.

Z perspektywy osoby, która wykorzystuje wykształcenie prawnicze: czy uważasz, że prawo daje dziś szersze perspektywy zawodowe – także dla tych, którzy nie planują aplikacji – i dlaczego warto myśleć o tym kierunku bardziej elastycznie?

Pamiętam moment, kiedy poinformowałam rodzinę, przyjaciół i współpracowników w kancelarii, że chcę rozwijać się w obszarze edukacyjnych projektów europejskich. Za tą decyzją stała chęć rozwoju i poznania czegoś nowego. Dla mnie, osoby z wykształceniem prawniczym, połączenie tej wiedzy z edukacją pozaformalną i funkcjonowaniem młodzieżowych rad stworzyło wyjątkową ścieżkę.

Wiedziałam, co chcę robić, postawiłam wszystko na jedną kartę i dzisiaj wiem, że to była dobra decyzja. Studia prawnicze poszerzają horyzonty i dają ogromne możliwości, ważne jednak, by już na studiach szukać własnej drogi i zdobywać doświadczenie.

Gdybyś mogła przekazać jedną radę naszym czytelnikom, którzy chcą działać w obszarze edukacji pozaformalnej, ale nie wierzą jeszcze w swoje umiejętności i nie wiedzą jak zacząć – co by to było?

Zdecydowanie zachęcam do skorzystania z możliwości, jakie daje Program Erasmus+. Warto spróbować swoich sił i wyjechać do innego kraju na szkolenie czy wymianę młodzieżową. Takie doświadczenie daje nowe spojrzenie na edukację i szanse na poznanie jej z perspektywy edukacji pozaformalnej. Poznawanie własnych możliwości, analizowanie projektów i wyciąganie wniosków wzbogaca człowieka kulturowo i praktycznie.

Serdecznie zachęcam wszystkich do udziału w projektach edukacyjnych – być może któryś z czytelników spróbuje i zakocha się w edukacji unijnej tak jak ja, a w przyszłości będziemy mogli spotkać się wspólnie na szlaku tworzenia edukacji w Polsce.

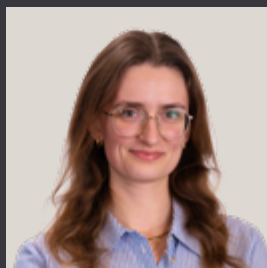


ROZMAWIAŁA

adw. Martyna Kucharska-Staszal

Obywatel w sądzie.

Czy mogę wziąć udział w nie swojej rozprawie karnej lub cywilnej?



Natalia Łaskawiec
Studentka kierunku Prawo Akademii WSB

Jedną z naczelných zasad postępowań sądowych w Polsce jest zasada jawności. O jej szczególnym charakterze stanowi uregulowanie w najwyższym akcie prawnym - w art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹. Przepis ten w ust. 1 wskazuje, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zasada jawności jest niezwykle istotna ze względu na swoją funkcję gwarancyjną. Nie dopuszcza do sytuacji, w których postępowanie prowadzi się w tajemnicy przed społeczeństwem, bez kontroli nad jego prawidłowym przebiegiem i w sprzeczności z podstawowymi prawami człowieka.

Jawność w znaczeniu konstytucyjnym ma charakter zewnętrzny, co oznacza, że odnosi się do osób trzecich, czyli niebędących w danej sprawie stroną albo np. świadkiem czy biegłym. Sale rozpraw są zatem otwarte na publiczność. Wstęp na rozprawę mają pojedyncze osoby, które są zainteresowane tematyką postępowania i przebieg posiedzenia najpewniej zachowają dla siebie, jak i przedstawiciele mediów np. telewizyjnych, mogący udostępniać szerokiemu gronu odbiorców informacje o przebiegu oraz rozstrzygnięciu.

Konstytucja RP nie różnicuje, kto dokładnie może wziąć udział w rozprawie w charakterze publiczności, jak to czynią ustawy kodeksowe, ale przewiduje pewne ograniczenia zasady jawności. Art. 45 Konstytucji RP w ust. 2 stanowi, że wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok zawsze jednak jest ogłaszany publicznie.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.).

Wyłączenie jawności rozpatrzenia sprawy ma z założenia charakter wyjątkowy i powinno mieć dodatkowo swoje umocowanie w ustawie.

Kodeks postępowania karnego w art. 355-364 poświęca cały Rozdział 42 problematyce jawności w sprawach karnych². Co do zasady rozprawa odbywa się jawnie, a jej wyłączenie może nastąpić w całości albo w części jeżeli jawność mogłaby wywołać zakłócenie spokoju publicznego, obrażać dobre obyczaje, ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy, naruszyć ważny interes prywatny, jeżeli choćby jeden z oskarżonych nie ukończył 18 lat lub na czas przesłuchania świadka, jeśli ten nie ukończył 15 lat oraz na żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie (art. 360 § 1 Kpk). Prokurator może się jednak sprzeciwić wyłączeniu jawności (art. 360 § 2 Kpk). Powyższe okoliczności to przesłanki fakultatywne. Obligatoryjnie niejawna jest rozprawa dotycząca wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środka zabezpieczającego oraz sprawy o pomówienie lub znieważenie, przy czym na wniosek pokrzywdzonego rozprawa odbywa się jawnie (art. 359 Kpk). W charakterze publiczności mogą wziąć udział osoby pełnoletnie i nieuzbrojone (art. 356 § 1 Kpk). Przewodniczący składu sędziowskiego może jednak zezwolić na obecność małoletnich oraz obowiązanych do noszenia broni (art. 356 § 2 Kpk). W żadnym wypadku nie mogą w rozprawie uczestniczyć osoby nielicujące z powagą sądu (art. 356 § 3 Kpk). Obecni na sali przedstawiciele środków masowego przekazu mogą na zezwolenie sądu utrzymywać obraz i dźwięk z przebiegu rozprawy. Sąd może dodatkowo określić warunki udziału przedstawicieli mass mediów w rozprawie, ograniczyć ich liczbę, wskazać uprawnionych do dokonywania utrważeń obrazu i dźwięku, a nawet zarządzić opuszczenie przez nich sali rozpraw z uwagi na np. zakłócanie przebiegu rozprawy (art. 357 Kpk). Kodeks powtarza w myśl ustawy zasadniczej, że ogłoszenie wyroku odbywa się jawnie, z tym że jeżeli jawność wyłączono w całości lub w części, przytoczenie powodów wyroku może nastąpić z wyłączeniem jawności w całości lub w części (art. 364 Kpk). Sprawy karne budzą ogromne emocje i niejednokrotnie w przestrzeni medialnej można natknąć się na zdjęcia czy filmy przedstawiające ujęcia z sal sądowych. To właśnie dzięki zasadzie jawności społeczeństwo może osobiście prowadzić niejaką kontrolę nad przebiegiem postępowania, a znacznie częściej zwyczajnie zasięgać informacji o wydawanych wyrokach i orzeczonych karach.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 ze zm.), dalej jako: Kpk.



Kodeks postępowania cywilnego w swoich założeniach na temat zasady jawności w art. 9 § 1 mówi zarówno o jawności zewnętrznej (wobec osób trzecich) jak i wewnętrznej (wobec stron i uczestników postępowania)³. Na potrzeby niniejszego tekstu odniosę się tylko do tej pierwszej. Zgodnie z powyższym w postępowaniu cywilnym rozpoznawanie spraw odbywa się jawnie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Takim przepisem szczególnym może być np. art. 427 Kpc stanowiący, że posiedzenia z zakresu spraw małżeńskich np. o rozwód albo separację odbywają się przy drzwiach zamkniętych (z wyłączeniem jawności), chyba że obie strony żądają publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności. Kolejnym przepisem wspominającym zasadę jest art. 148 § 1 Kpc, wedle którego jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, posiedzenia sądowe są jawne, a sąd orzekający rozpoznaje sprawy na rozprawie. Ustawa w art. 152 § 1 wskazuje również, że na posiedzenia jawne wstęp na salę sądową mają tylko osoby nieuzbrojone i pełnoletnie. Przewodniczący może zezwolić na uczestnictwo osób małoletnich oraz obowiązanych do noszenia broni. Przy czynnościach sądu nie mogą być obecne osoby, które nie licują z powagą sądu. Art. 153 Kpc mówi o przesłankach wyłączenia jawności i są to np. zagrożenie dla porządku publicznego, moralności, ujawnienia okoliczności stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa czy roztrząsanie szczegółów życia rodzinnego.

W obu kodeksach występują podobne założenia ogólne dotyczące stosowania zasady jawności. Co do zasady rozprawa odbywa się jawnie, wstęp w charakterze publiczności mają osoby pełnoletnie i nieuzbrojone, a odstępstwo od jawnego rozpoznania ma swoje podłoże w wartościach istotnych ze względu na wyższe dobro ogółu (np. porządek publiczny, moralność), jednostki czy podstawowej grupy społecznej, którą jest rodzina (np. sprawy o rozwód). Choć w praktyce rzadko zdarza się, aby obywatele korzystali z prawa udziału w rozprawie, która nie dotyczy ich samych, to warto mieć świadomość, że drzwi sądu są otwarte i bez konsekwencji ani zobowiązań można zobaczyć osobiście pracę wymiaru sprawiedliwości oraz wyciągnąć własne wnioski na temat jego funkcjonowania.

W 2023 r. Fundacja Court Watch Polska opublikowała raport Obywatelski Monitoring Sądów 2023, w którym przedstawiono wyniki badań na temat m.in. realizacji zasady jawności w sądach powszechnych w Polsce⁴. W okresie od 16 lipca 2022 roku do 15 lipca 2023 roku 218 obserwatorów wolontariuszy przekazało 3483 uwagi na temat

³ Ustawa z 17.11.2964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako: Kpc.

⁴ B. Pilitowski, R. Sitniewska, P. Sołowij, Fundacja Court Watch Polska, Obywatelski Monitoring Sądów 2023, Toruń 2023

swoich wizyt w 149 sądach na terenie całej Polski. W raporcie przytoczono niektóre reakcje (pozytywne i negatywne) sędziów na pojawienie się publiczności na sali rozpraw. Reakcje negatywne stanowiły rzadkość i w 97% przypadków sędzia nie miał zastrzeżeń co do obecności wolontariusza lub robienia przez niego notatek w trakcie rozprawy (Wykres 10., str. 51). Jednak sytuacje, w których na widok publiczności sędzia sugeruje stronom złożenie wniosku o wyłączenie jawności rozprawy (SO Warszawa, Wydział II Cywilny, 11.05.2023) albo nakazuje opuścić salę, pomimo występowania w roli osoby zaufania publicznego (SR Zielona Góra, Wydział II Karny, 5.07.2023), z pewnością nie budują u obywateli poczucia zaufania do sądu. Według wolontariuszy negatywnych reakcji jest jednak z roku na rok coraz mniej. Sędziowie przyzwyczajają się do widoku publiczności i często zapraszają na inne rozprawy (SO Warszawa, Wydział I Cywilny, 16.09.2022). Zdarza się nawet, że po przeprowadzeniu przewodu poświęcają chwilę na rozmowę z publicznością, zachęcają do zadawania pytań, a także tłumaczą, na czym dokładnie polegał problem w sprawie (SR Kraków-Krowodrza, Wydział II Karny, 19.05.2023). Takie podejście sądu do obywatela zasługuje na wyróżnienie. Otwarta postawa sądu wzmacnia zaufanie do państwa i może przyczynić się do umocnienia kultury prawnej w społeczeństwie. Obywatele rzadko odwiedzają sądy (szczególnie, jeżeli nie dotyczy to ich spraw), a to właśnie aktywność i uczestnictwo społeczeństwa wpływa na praktyczną realizację i przestrzeganie zasady jawności.

Jako studenci Akademii WSB w ramach przedmiotu Prawo w praktyce uczestniczymy jako publiczność w rozprawach karnych (semestr 5) jak i cywilnych (semestr 7) w Sądach Okręgowych. Możliwość obserwowania przebiegu prawdziwych postępowań i pracy sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz radców prawnych jest niezwykle cennym doświadczeniem z punktu widzenia studentów prawa, którzy już niedługo będą musieli wybrać swoją ścieżkę kariery. W przypadku naszych wizyt w sądzie - każda przebiegła bez zastrzeżeń. Po zakończeniu rozprawy niejednokrotnie zdarzyło się, że sąd przybliżył nam przedmiot sprawy, stosowane przepisy proceduralne oraz materialne, ogólną pracę sądu i również zachęcał do zadawania pytań.

Odpowiadając na pytanie zawarte w tytule publikacji - tak, prawo polskie daje możliwość uczestnictwa w postępowaniu, którego nie jest się stroną procesową ani świadkiem czy biegłym. Zasada jawności procesu jest gwarancją konstytucyjną i warto korzystać z uprawnienia danego przez ustawodawcę. Społeczna kontrola działalności sądów oraz pracy sędziów wpływa na kulturę prawną, stosunek sądu do obywateli i obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt - najważniejsze zmiany i ich znaczenie



Nikola Bargieła, Anna Nowicka
Studentki kierunku Prawo Akademii WSB

Ustawa z dnia 7 listopada 2025 r. ¹ dotycząca ochrony zwierząt wprowadza istotne zmiany w krajowym systemie ochrony zwierząt. Głównym założeniem nowelizacji jest ustanowienie generalnego zakazu chowu i hodowli zwierząt futerkowych w celach komercyjnych z wyłączeniem królika (*Oryctolagus cuniculus*). Nowe przepisy, które weszły w życie w dniu 18 grudnia 2025 roku ingerują zarówno w sferę działalności gospodarczej, jak i w inne ważne gałęzie prawa.

Decydując się na zmianę ustawy, powołano się do najważniejszego aktu prawnego w państwie – Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w której zgodnie z art. 5 stanowiący, że: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” ². W ten sposób opierając się na konstytucyjnym obowiązku ochrony środowiska i zwierząt, wprowadzono rozwiązanie o charakterze bezwzględny, jednakże przewidziano w znowelizowanej ustawie rozbudowane mechanizmy przejściowe oraz kompensacyjne, które mają na celu złagodzenie skutków wprowadzonych zmian.

Głównym celem ustawy jest całkowite wyeliminowanie chowu i hodowli zwierząt futerkowych prowadzonej w celach komercyjnych, której działalności nie da się pogodzić z dobrostanem zwierząt oraz standardami ochrony humanitarnej. Zwrócono uwagę, że specyfika hodowli klatkowej zwierząt futerkowych (w szczególności norek, lisów) nie daje możliwości zapewnienia odpowiednich warunków zgodnie z potrzebami gatunkowymi.

W razie ukarania za wykroczenie polegające na naruszeniu zakazu, sąd może orzec zakaz posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt, na okres od roku do lat 5 (art. 37 ust. 5 ustawy

¹ Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2023 r. poz. 1580).

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

o ochronie zwierząt), ponieważ rozszerza katalog środków oddziaływania sądu, a przede wszystkim przeciwdziała ponownemu powrotowi do prowadzenia działalności sprzecznej z ustawą.

Oczywiście pomimo wejścia w życie nowelizacji w dniu 18.12.2025 r.³, nie można z dnia na dzień nakazać podmiotom i rolnikom zamknięcie działalności związanej z chowem i hodowlą komercyjną zwierząt futerkowych, dlatego nowe przepisy dokładnie precyzują, że mogą taką działalność prowadzić, aż do 31.12.2033 r., na podstawie dotychczasowych przepisów (art.2 ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt). Ma to na celu uniknięcie pogorszenia stabilności ekonomicznej podmiotów i rolników oraz ich pracowników, dając możliwość na stopniowe wygaszanie działalności.

Podmiotom i rolnikom przysługuje roszczenie do Skarbu Państwa o odszkodowanie za poniesioną stratę majątkową wynikającą z konieczności dostosowania się do przepisu. Odszkodowanie obejmuje wyrównanie straty majątkowej, bez korzyści, które podmiot lub rolnik mógłby osiągnąć, gdyby strata nie powstała. (art.3 ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt)

Zgodnie z art.4 ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt odszkodowanie ustala się w wysokości:

- 25 % średniego rocznego przychodu podmiotu lub rolnika z prowadzonej przez niego działalności w okresie obejmującym lata 2020–2024, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2027 r.
- 20 %, gdy zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2028 r.,
- 15 %, gdy zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2029 r.,
- 10 %, gdy zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2030 r.,
- 5 %, kiedy zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2031 r.

³ Ustawa o zmianie ustawy o ochronie zwierząt z dnia 7 listopada 2025 r. (Dz.U. z 2025 r. poz. 1696).

Ma to na celu nakłonienie podmiotów i rolników do jak najszybszego zakończenia prowadzenia działalności związanej z chowem i hodowlą komercyjną zwierząt futerkowych.

Pracownikowi podmiotu lub rolnika, z którym rozwiązano stosunek pracy w związku z koniecznością dostosowania się do nowych wymagań przysługuje oczywiście odprawa pieniężna w wysokości dwunastomiesięcznego wynagrodzenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwraca podmiotowi lub rolnikowi koszty które poniósł podczas wypłacania odpraw (art.11 ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt). Mechanizm ten chroni pracownika przed nagłą utratą źródła dochodu, a jednocześnie zapobiega nadmiernemu obciążeniu finansowemu pracodawcy.

Nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, cieszy się dużą aprobatą wśród społeczeństwa, co pokazuje, że jakość życia zwierząt ma dla nas coraz większe znaczenie, oraz wzrasta społeczna wrażliwość na kwestię ich ochrony. W Naszej ocenie tak pozytywny odbiór wprowadzonych zmian świadczy o tym, że dotychczasowe regulacje były niewystarczające, a potrzeba ich doprecyzowania i wzmocnienia była od dawna dostrzegana zarówno przez organizacje społeczne, jak i przez opinię publiczną.

Jest już zaplanowana kolejna nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, następna zmiana wejdzie w życie 18.03.2026 r., dotycząca warunków pobytu, opieki i kontroli w schroniskach dla zwierząt.

Specyfika sporów o błąd medyczny

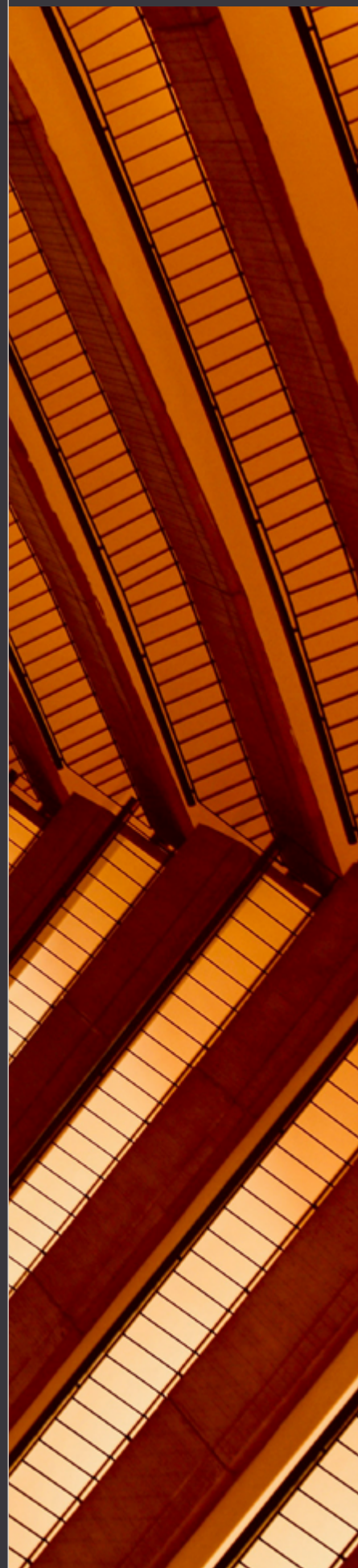
Kacper Pawelec
Student kierunku Prawo Akademii WSB

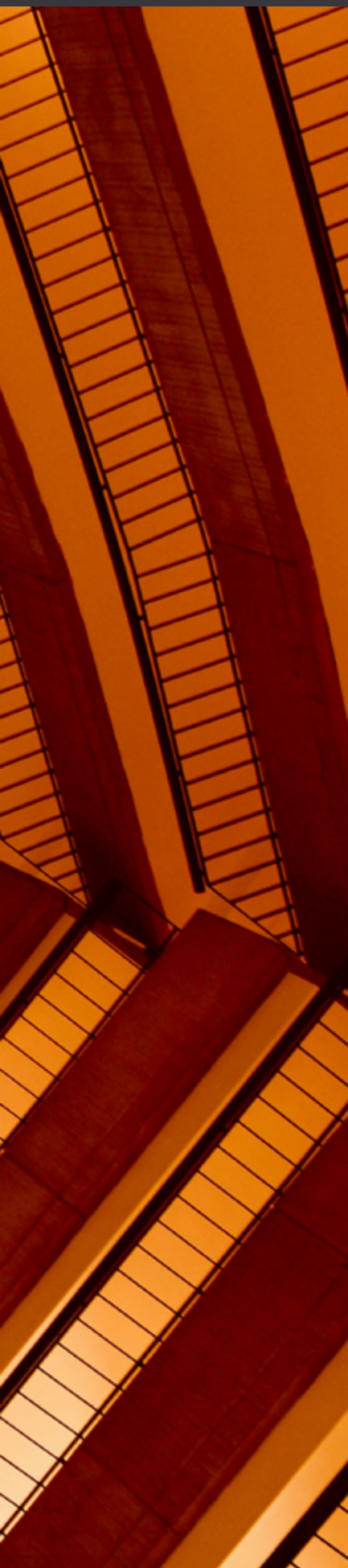
Spory o błąd medyczny należą do najbardziej złożonych i wymagających postępowań sądowych. Ich specyfika wynika z konieczności łączenia wiedzy prawniczej z wysokospecjalistyczną wiedzą medyczną, a także z trudności w ustaleniu odpowiedzialności za negatywne skutki leczenia. Sprawy te są zazwyczaj długotrwałe, kosztowne i obciążone znacznym stopniem niepewności dowodowej.

Błąd medyczny nie jest pojęciem jednoznacznym i nie każdy niekorzystny wynik leczenia oznacza zawinione działanie personelu medycznego. Kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy doszło do naruszenia zasad aktualnej wiedzy medycznej, standardów postępowania oraz obowiązku zachowania należytej staranności. Z tego względu postępowanie sądowe jest w praktyce nieuniknione, ponieważ pacjent nie ma możliwości samodzielnej weryfikacji prawidłowości procesu leczenia.

Jedną z przyczyn wzrostu liczby sporów o błąd medyczny jest rosnąca świadomość prawna społeczeństwa. Pacjenci coraz częściej znają swoje prawa i są skłonni dochodzić roszczeń na drodze sądowej. Istotną rolę odgrywa również większa dostępność usług prawnych, w tym kancelarii oraz firm specjalizujących się w sprawach odszkodowawczych. Wzrost liczby postępowań jest także efektem rosnących oczekiwań wobec systemu ochrony zdrowia oraz dynamicznego rozwoju medycyny.

Charakterystyczną cechą sporów o błąd medyczny jest ich wielopodmiotowość. Po stronie pozwanej często występuje kilka podmiotów jednocześnie, takich jak szpital, lekarz udzielający świadczenia zdrowotnego oraz ubezpieczyciel. Każdy z tych podmiotów odpowiada na innej podstawie prawnej, co wymaga szczegółowej analizy przesłanek





odpowiedzialności. Również po stronie powodowej może występować więcej niż jeden podmiot, zwłaszcza w przypadku śmierci pacjenta, gdy roszczeń dochodzą osoby najbliższe lub spadkobiercy.

Jednym z najtrudniejszych elementów postępowania w sprawach o błąd medyczny jest postępowanie dowodowe. Często pojawiają się problemy z dokonaniem jednoznacznych ustaleń dotyczących związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem personelu medycznego a powstałą szkodą. Szczególne znaczenie ma dokumentacja medyczna, która niejednokrotnie bywa niekompletna, zawiera braki lub jest prowadzona w sposób utrudniający jej analizę.

Z uwagi na specjalistyczny charakter spraw medycznych, postępowanie dowodowe niemal zawsze wymaga korzystania z opinii biegłych sądowych. Wiadomości specjalne są niezbędne do oceny prawidłowości postępowania diagnostycznego i terapeutycznego. Często konieczne jest powołanie biegłych z różnych dziedzin medycyny lub zespołów biegłych, a także dopuszczanie opinii uzupełniających. Prowadzi to do wydłużenia postępowania oraz wzrostu jego kosztów.

Dodatkowym problemem są trudności organizacyjne związane z doбором odpowiednich biegłych oraz długie terminy sporządzania opinii. Ograniczona liczba specjalistów posiadających kwalifikacje do pełnienia funkcji biegłego sądowego wpływa na czas trwania postępowań, które nierzadko trwają wiele lat. Wysokie koszty opiniowania mogą stanowić istotną barierę finansową dla stron procesu.

Postępowanie sądowe umożliwia jednak dokonanie wiążącej oceny prawnej zdarzenia medycznego. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego sąd rozstrzyga o istnieniu lub braku odpowiedzialności oraz o zakresie należnych roszczeń. Orzeczenia w sprawach o błąd medyczny mają znaczenie nie tylko dla stron postępowania, lecz także dla praktyki medycznej, gdyż wpływają na kształtowanie standardów należytej staranności.

Podsumowując, sprawy dotyczące błędów medycznych charakteryzują się dużą złożonością, udziałem wielu podmiotów oraz istotnymi problemami dowodowymi. Ich prowadzenie wiąże się z długotrwałością postępowania i znacznymi kosztami, jednak droga sądowa nadal stanowi kluczowy mechanizm ochrony praw pacjentów oraz narzędzie służące ocenie i podnoszeniu jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych.

Znaczenie opinii biegłych sądowych w sprawach karnych z udziałem lekarzy i lekarzy dentystów



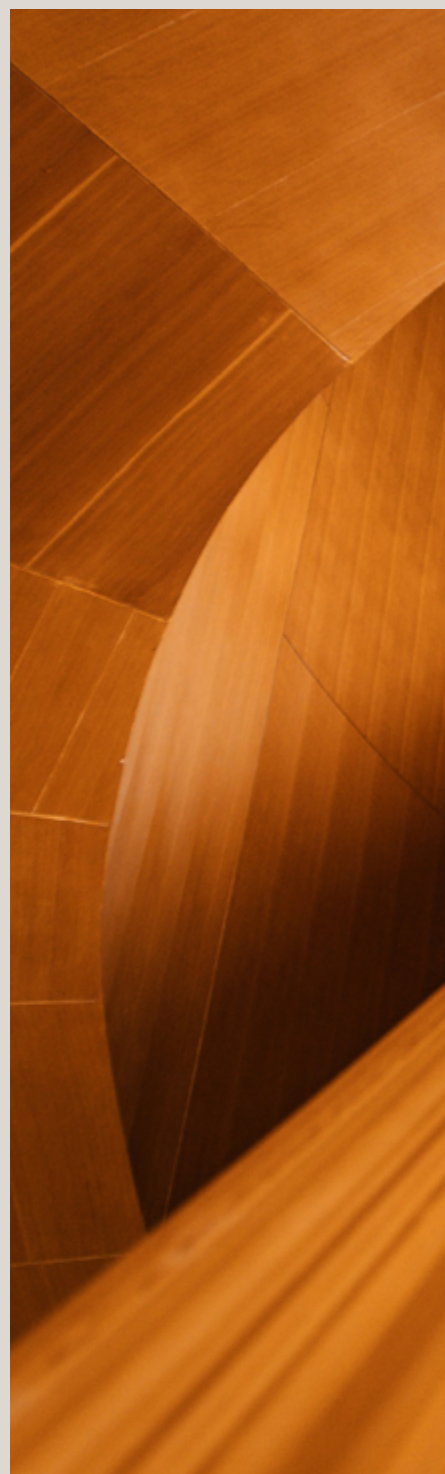
Julia Grabowska
Studentka kierunku Prawo Akademia WSB

Przyczynkiem do niniejszego opracowania było wystąpienie adwokat Katarzyny Legień podczas I Konferencji Naukowej „Prawo i medycyna 2025” Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej 11 grudnia 2025 r.

Sprawy karne z zakresu medycyny z udziałem lekarzy i lekarzy dentyków należą do szczególnie trudnych i skomplikowanych postępowań. Ich złożoność wynika z konieczności oceny działań medycznych z perspektywy wiedzy specjalistycznej, obowiązujących standardów leczenia oraz indywidualnych okoliczności każdego przypadku. W związku z tym organy ścigania oraz sądy, nieposiadające wiedzy medycznej muszą w wysokim stopniu bazować na opiniach biegłych sądowych.

Podczas swojego wystąpienia adwokat Katarzyna Legień podkreśliła kluczową rolę opinii biegłych sądowych w sprawach karnych dotyczących odpowiedzialności lekarzy i lekarzy dentyków z jednoczesnym wskazaniem na liczne zagadnienia pojawiające się w praktyce. Celem artykułu jest zaprezentowanie głównych problemów poruszonych w wystąpieniu, szczególnie uwzględniając znaczenie opinii biegłych, jakość tych opinii oraz jaki wpływ mają one na przebieg i wynik postępowania karnego.

A więc jaka jest rola opinii biegłego sądowego w postępowaniach karnych z zakresu medycyny? W sprawach dotyczących błędów medycznych czy narażenia pacjenta na niebezpieczeństwo opinia biegłych sądowych jest filarem postępowania dowodowego. To biegły jest osobą, która ma odpowiedzieć na pytania dotyczące wszelkich prawidłowości lub nieprawidłowości w postępowaniu lekarza lub lekarza dentydy,





zgodności działań z obowiązującymi w danym czasie standardami oraz aktualnie dostępną wiedzą medyczną. Adwokat K. Legień podkreśliła, iż w praktyce bardzo często to nie sąd, a biegły sądowy rozstrzyga o tym czy w danej sprawie są podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej lekarzowi lub lekarzowi dentyście. Opinia biegłych najczęściej staje się głównym punktem odniesienia dla dalszych decyzji w procesie, w tym najważniejsze – dla oceny winy, jej stopnia oraz związku przyczynowo-skutkowego.

Jednym z kluczowych elementów wystąpienia było zwrócenie uwagi na jakość wydawanych opinii przez biegłych sądowych w sprawach z zakresu błędów medycznych. Niepokojąco wskazano, że opinie często są niepełne, zdawkowe lub niejednoznaczne.

Adwokat K. Legień zwróciła uwagę, że biegli nie zawsze odnoszą się do konkretnej dokumentacji medycznej, pomijają kluczowe okoliczności danej sprawy lub formułują wnioski w zbyt ogólny sposób, nie odpowiadając w sposób wyczerpujący na postawione pytania przez organ procesowy. Konsekwencją takich działań jest zrodzenie jeszcze większej ilości pytań, stworzenie jeszcze więcej wątpliwości a w efekcie końcowym skutkuje powołaniem kolejnych biegłych.

Następnie zwrócono uwagę na konieczność szczególnej ostrożności w ocenie działań lekarzy i lekarzy dentystów w postępowaniu karnym. Wszyscy dobrze wiemy, że medycyna to pewien proces leczenia, który niestety często wiąże się z ryzykiem, którego nigdy nikt nie jest w stanie w pełni wyeliminować. Trzeba pamiętać, że nie każdy niekorzystny skutek leczenia oznacza błąd medyczny czy naruszenie jakichkolwiek zasad przez lekarza. Adwokat K. Legień skierowała uwagę na fakt, że opinia biegłego powinna przede wszystkim uwzględniać realia pracy lekarzy i lekarzy dentystów, warunki oraz dostępność środków diagnostycznych i leczniczych. Opinie niezawierające wyżej wymienionych aspektów mogą być podstawą do wyciągania niesprawiedliwych wniosków a w punkcie kulminacyjnym do nieuzasadnionego przypisywania odpowiedzialności karnej.

W wystąpieniu wyraźnie wybrzmiał postulat – opinie biegłych powinny być sporządzane z udziałem lekarzy i lekarzy dentystów rzetelnie, przejrzystie i zrozumiale dla organów procesowych. Biegli powinni jasno wskazywać źródła swoich wniosków, odnosić się do konkretnych faktów oraz starać się unikać sformułowań, które mogą być przyjęte za niejednoznaczne.

Adwokat K. Legień podkreśliła, że tylko taka opinia może faktycznie spełniać swoją rolę dowodową i mieć wpływ na ustalenie prawidłowego stanu faktycznego. Wystąpienie Adwokat K. Legień przedstawiło, jak istotna a równocześnie problematyczna jest rola opinii biegłych są-

dowych w sprawach karnych z zakresu medycyny z udziałem lekarzy i lekarzy dentystów. Trzeba pamiętać, iż to właśnie te opinie wpływają na dalsze losy postępowania, a przede wszystkim często decydują o dalszej karierze i toku życia osoby wykonującej tak potrzebny zawód.

Podsumowując, najistotniejszym elementem opinii biegłych jest rzetelność, kompletność i pełna świadomość specyfiki zawodów medycznych. Jest to kluczowa kwestia dla prawidłowego wykonania opinii. Tylko spełniając wyżej wymienione warunki opinia może być realny wsparciem dla organów procesowych i przyczyniać się do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy.

Relacje fotograficzne z wydarzeń

11.12.2025 r. | Konferencja „Prawo i Medycyna”

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)









04.06.2025 r. | Studenci prawa Akademii WSB z wizytą
studyjną w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej

[CZYTAJ WIĘCEJ](#)





**Chcesz, aby Twój artykuł znalazł się
w kolejnym numerze?**

Zapraszamy do współtworzenia naszego wydania! Jeśli masz gotowy tekst lub pomysł na materiał, skontaktuj się z nami drogą mailową pod adresem: docendodiscimus@wsb.edu.pl

Czekamy na Twoje zgłoszenie!

Akademia WSB

WSB University

Wydawca: Katedra Prawa i Administracji Akademii WSB
ul. Zygmunta Cieplaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza

Redaktor naczelny: dr Mateusz Popiel
e-mail: mateusz.popiel@wsb.edu.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Natalia Łaskawiec
e-mail: natalia.laskawiec@student.wsb.edu.pl
e-mail: docendodiscimus@wsb.edu.pl



www.wsb.edu.pl
